

# Marian Cieślak

---

## Problem gwarancji karno-procesowych na tle nowej kodyfikacji

---

Palestra 13/7(139), 27-39

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

konania kary można oddać skazanego pod dozór ochronny. Instytucję nadzoru znała też ustawa o warunkowym zwolnieniu (art. 4 § 2), która miała charakter względnie obligatoryjny.

Nowy kodeks karny wprowadził instytucje nadzoru, którą orzeka się w stosunku do recydywistów wielokrotnych obligatoryjnie, a w stosunku do pozostałych recydywistów — fakultatywnie. Uchylenie się przez skazanego od nadzoru pociąga za sobą umieszczenie go w ośrodku przystosowania społecznego (art. 64).

Natomiast instytucja dozoru związana jest z warunkowym zawieszeniem i warunkowym zwolnieniem.

MARIAN CIEŚLAK

## Problem gwarancji karno-procesowych na tle nowej kodyfikacji

### 1. Pojęcie gwarancji procesowych

W literaturze karno-procesowej mówi się nierzadko o „gwarancjach procesowych”. Pojęcie to występuje zresztą w tych kontekstach, w których chodzi bądź o podkreślenie szczególnej wagi pewnych spraw z punktu widzenia społecznego, bądź o przeciwstawienie formalnej, „zewewnętrznej” stronie norm prawnych — ich „materialnej” społecznej treści, ich „realności” i efektywności w praktyce. Rola więc, jaką wyznacza się temu pojęciu, jest ważna. Stąd też ważną i celową rzeczą wydaje się bliższe zbadanie treści tego pojęcia, jego funkcji i metodologicznej przydatności w opisie i analizie zagadnień karno-procesowych.

Nazwa „gwarancja” została zapożyczona przez nasze słownictwo prawnicze z języka francuskiego (*la garantie*). I podobnie jak w języku francuskim,<sup>1</sup> tak samo i w naszym jest ona używana w wypowiedziach prawniczych i w mowie potocznej w różnych znaczeniach, których znamieniem wspólnym jest (w najszerszym sensie) zapewnienie, zabezpieczenie jakichś praw lub interesów.

Pojęcie (lub raczej różne pojęcia) gwarancji zna przede wszystkim prawo cywilne<sup>2</sup>. Spotykamy je także w innych dziedzinach prawa, zwłaszcza w prawie państwowym, gdzie mówi się o gwarancjach podstawowych praw i wolności obywatelskich<sup>3</sup>, ale niekiedy także o „gwarancjach przepisów praw-

<sup>1</sup> Por. La grande Encyclopédie, Paryż (hasło *Garantie*, s. 464—476).

<sup>2</sup> Pojęcie to występuje zwłaszcza w związku ze sprzedażą oraz przy poręczeniu (umowa gwarancyjna). Por. R. Longchamps de Berier: *Zobowiązania*, wyd. III (przez J. Górskiego), Poznań 1948, s. 622—629; W. Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 211, 448 i n., 683—684.

<sup>3</sup> S. Rozmaryn: *Konstytucja jako ustawa zasadnicza PRL*, Warszawa 1961, s. 84—90; A. Burda, R. Klimowiecki: *Prawo państwowe*, Warszawa 1959, s. 501.

nych", „gwarancjach norm konstytucyjnych” czy „gwarancjach przestrzegania konstytucji”<sup>4</sup>.

Ujęcie zagadnienia gwarancji prawnych w doktrynie prawa państwowego ma dla nauki prawa karnego procesowego szczególne znaczenie z trzech względów:

1) w literaturze procesowej rozumie się gwarancje procesowe na ogół w sposób podobny jak w nauce prawa państwowego;

2) w literaturze prawa państwowego wyróżnia się — jako jeden z rodzajów gwarancji praw ustanowionych w konstytucji — gwarancje typu proceduralno-kompetencyjnego<sup>5</sup>;

3) wśród tzw. „gwarancji procesowych” wyróżnianych w literaturze prawa karnego procesowego szczególnie ważną grupę stanowią — jak zobaczymy — gwarancje podstawowych praw i wolności obywatelskich zapisanych w konstytucji.

Pojęcie gwarancji procesowych spotyka się w zachodniej literaturze procesu karnego dość rzadko<sup>6</sup>. Dotyczy to także polskiej literatury przed II wojną światową. Stało się ono natomiast przedmiotem szczególnej uwagi i żywych dyskusji w literaturze radzieckiej. Tłumaczy się to głównie założeniami marksistowskiej metodologii prawniczej, która przenosi punkt ciężkości na społeczne podłoże badanych zagadnień prawnych, czego naturalną konsekwencją jest silna tendencja do ujawniania i analizy interesów społecznych kryjących się za odpowiednimi pojęciami, przepisami i instytucjami prawa karnego procesowego.

Wobec znacznej nieokreśloności pojęciowej oraz różnic, jakie zachodzą w rozumieniu gwarancji procesowych pomiędzy poszczególnymi autorami, powstaje konieczność definicyjnych sprecyzowań, które — dążąc wprawdzie do maksymalnej zbieżności z przeważającym w literaturze punktem widzenia (choćby nie zawsze wyraźnie określanym) — nie mogą, rzecz jasna, uniknąć pewnej dozy arbitralności.

Przez gwarancje karno-procesowe<sup>7</sup> rozumieć więc będziemy ustawowe środki zabezpieczające określone prawa lub interesy w procesie karnym.

Przedmiotem gwarancji procesowych w tym ujęciu będą zatem odpowiednie prawa podmiotowe (rozumiane jako uprawnienia lub ich funkcjonalnie powiązane zespoły) oraz inne interesy społeczne lub indywidualne, choćby nie dały się wtłoczyć w pojęciową kategorię praw podmiotowych. Można oczywiście mówić także o gwarancjach odpowiednich norm, a zwłaszcza o gwarancjach odpo-

<sup>4</sup> S. Rozmaryn: op. cit., s. 84 i 181 i n.

<sup>5</sup> Por. S. Rozmaryn: op. cit., s. 89.

<sup>6</sup> O gwarancjach przyznanych oskarżonemu w postępowaniu przygotowawczym mówi A. Vitu: *Procédure pénale*, Paryż 1957, s. 297 i n. Także Leone wspomina o gwarancjach, ale w dość odmiennym i bardzo ograniczonym sensie, w związku mianowicie z trybem ścigania za zezwoleniem władzy (*garanzia politica soggettiva, garanzia amministrativa, garanzia di polizia*) (G. Leone: *Lineamenti di diritto processuale penale*, wyd. IV, Neapol 1958, s. 70).

<sup>7</sup> W literaturze karno-procesowej spotyka się najczęściej zwrot „gwarancje procesowe”. Jest to skrót zastępujący dłuższe i dlatego mniej wygodne wyrażenie „gwarancje karno-procesowe”. Oczywiście możliwa byłaby także konstrukcja „gwarancji procesowych” w ogóle, która by obejmowała środki zabezpieczające odpowiednie interesy na gruncie wszelkich postępowań prawnych (a więc postępowania karnego, cywilnego, administracyjnego itp.). Celowość takiej konstrukcji byłaby jednak — ze względu na jej nadmierną ogólność — dość wątpliwa.

wiednich zasad prawnych, co zresztą mniej więcej wychodzi na to samo, gdyż to, co zapewnia należyte funkcjonowanie jakiejś normy, zapewnia także realizację uprawnień wynikających z tej normy i ochronę interesów, które się za nią kryją.

Wydaje się jednak, że pojęcie gwarancji norm (czy zasad) akcentuje raczej zewnętrzno-formalny aspekt sprawy, pozostawiając w cieniu lub w półcieniu wewnętrzna, społeczną treść (interes), o którą nam chodzi. I dlatego w dalszych wywodach będziemy się posługiwać pojęciem „gwarancje procesowe” przede wszystkim w sensie zabezpieczenia odpowiednich uprawnień lub interesów w procesie karnym.

Dodajmy też, że przez „ustawowe środki” jako *sui generis* narzędzia gwarancji rozumieć będziemy bądź konkretne przepisy ustaw, bądź zasady prawne, które można sformułować na podstawie tych przepisów, bądź inne normy prawne, które wynikają wprost lub pośrednio z przepisów ustawy, bądź wreszcie całe instytucje danego systemu prawnego.

W tym ujęciu konstrukcja gwarancji karno-procesowych oznacza swoiste spojrzenie na przepisy prawa karnego procesowego pod kątem widzenia ich szczególnej funkcji, jaką stanowi ochrona tych czy innych interesów. Jeżeli na pytanie, czy dany przepis chroni lub wspomaga określone interesy, wypadnie odpowiedzieć twierdząco, to musimy przepis ten uznać za gwarancję procesową w tym kierunku, a jeśli odpowiedź będzie negatywna — to dany przepis w tym zakresie nie stanowi gwarancji procesowej, co jednak nie wyłącza tego, że może on być gwarancją innych interesów.

Charakter gwarancyjny mają wszystkie normy karno-procesowe, wszystkie one bowiem są powołane do ochrony czy realizacji jakichś interesów w procesie. I dlatego byłoby możliwe przedstawienie całego procesu karnego z punktu widzenia gwarancji procesowych, a więc od strony różnych interesów, które się kryją za odpowiednimi instytucjami, a nawet poszczególnymi przepisami prawa karnego procesowego.

Niektóre jednak przepisy i instytucje procesowe mają pod względem gwarancyjnym znaczenie szczególne. Wynikać ono może z doniosłości danej normy w zakresie realizacji zasady trafnej represji lub też z wyjątkowej roli, jaką ona odgrywa w zakresie zabezpieczenia interesów jednostki, a zwłaszcza interesów oskarżonego.

## 2. Zagadnienie rodzajów gwarancji procesowych

Dyskusja, jaka rozwinęła się w literaturze radzieckiej w związku z problematyką gwarancji procesowych, ogniskowała się głównie wokół zagadnienia poszczególnych rodzajów (grup) gwarancji procesowych. Sprawa ta nie sprowadza się tylko do kwestii porządkującej, lecz wiąże się najściślej z wykryciem interesów społecznych występujących w sferze procesu karnego oraz z określeniem ich wzajemnego stosunku.

Strogowicz rozróżnia dwa znaczenia nazwy „gwarancje procesowe”:

1) Znaczenie szersze — to gwarancje wymiaru sprawiedliwości, oznaczające „te środki procesowe, które zapewniają realizację ogólnych zadań procesu karnego, skuteczność i prawidłowość urzeczywistnienia wymiaru sprawiedliwości”. Gwarancje te, ogólnie biorąc, wyczerpują — zdaniem tegoż autora — cały proces karny,

albowiem „wszystkie procesowe formy i środki mają na celu zagwarantowanie pomysłności i prawidłowości wymiaru sprawiedliwości”<sup>8</sup>.

W innym miejscu autor ten pisze wprost, że „całokształt norm procesowych stanowi system gwarancji procesowych, które są zarazem gwarancjami procesowymi wymiaru sprawiedliwości”<sup>9</sup>.

2) Znaczenie węższe, właściwe — to gwarancje praw uczestników procesu. Szczególnie ważną kategorię w tej grupie stanowią gwarancje praw oskarżonego, które tworzą „istotny rdzeń wszystkich gwarancji procesowych uczestników procesu”<sup>10</sup>.

Na gruncie powyższego rozróżnienia stanęli również w zasadzie Czelcow<sup>11</sup> i Polanski<sup>12</sup>. Obaj oni rozumieli pojęcie gwarancji procesowych przeważnie w sensie ścisłym, w szczególności jako gwarancje praw oskarżonego. Czelcow w swym podręczniku z 1948 r. wprowadził nawet osobną zasadę procesową pod nazwą zasady gwarancji praw oskarżonego, która miała obejmować: 1) prawo do obrony, 2) gwarancję nietykalności osobistej, 3) gwarancję nietykalności mieszkania, 4) gwarancję tajemnicy korespondencji<sup>13</sup>.

Także w najnowszej literaturze można spotkać określenia, które punkt ciężkości kładą na gwarancjach interesów uczestników procesu. Według Małchazowa, przez gwarancje procesowe rozumieć należy „środki przyznane przez ustawę uczestnikom procesu karnego do ochrony ich praw i ustawowych interesów w celu prawidłowej realizacji wymiaru sprawiedliwości”<sup>14</sup>.

Stanowisko Strogowicza i Czelcowa w kwestii pojmowania gwarancji procesowych spotykało się z ostrą krytyką ze strony niektórych procesualistów radzieckich<sup>15</sup>. Zaatakowano przede wszystkim usamodzielnienie problemu gwarancji procesowych jednostki, upatrując w tym próbę oderwania i przeciwstawienia gwarancji procesowych jednostki, a zwłaszcza gwarancji oskarżonego, gwarancjom wy-

<sup>8</sup> M. S. Strogowicz: *Uczenie o materialnoj istinie w ugołownom processie*, Moskwa 1947; tenże: *Materialnaja istina i sudiebnyje dokazatelstwa w sowietskomo ugołownom processie*, Moskwa 1955, s. 160; tenże: *Kurs sowietskogo ugołownogo processa*, t. I, Moskwa 1968, s. 56 i n.

<sup>9</sup> M. S. Strogowicz: *Proces karny* (przekład polski), Warszawa 1952, s. 3.

<sup>10</sup> M. S. Strogowicz: *Proces karny*, s. 14; tenże: *Materialnaja istina*, s. 160. Por. także tegoż: *Kurs*, s. 59 i n.

<sup>11</sup> M. A. Czelcow: *Ugołownyj process*, Moskwa 1948.

<sup>12</sup> N. N. Polanski: *Sud'ba processualnych garantij licznoj swobody wo Francyi*, Moskwa 1946.

<sup>13</sup> W swym następnym podręczniku Czelcow unika sformułowania „zasada gwarancji praw oskarżonego” zastępując je „zasada zabezpieczenia oskarżonemu prawa do obrony” (M. A. Czelcow: *Sowietskij ugołownyj process*, Moskwa 1951, s. 79).

<sup>14</sup> I. I. Małchazow w pracy zbior.: *Ugołownyj process RSFSR* (pod red. W. E. Czuginowa i L. D. Kokoriewa), Woroneż 1968, s. 14—15. Por. także W. Z. Łukaszewicz: *Garantii praw obwiniajemoego w sowietskomo ugołownom processie*, Leningrad 1959, s. 4 i n.

<sup>15</sup> M. J. Sawicki: *K woprosu o sistiemie principow sowietskogo ugołownogo processa*, SGiP 1950, nr 1, s. 45 i n.; W. I. Kaminska: *W czem znaczenieje processualnych garantij w sowietskomo ugołownom processie*, SGiP 1950, nr 5. Por. także Paszkiewicz: *Sierioznyje oszybki w knigie o sowietskomo prawosudii*, SGiP 1951, nr 12.

Należy zauważyć, że chociaż to skrajne stanowisko występujące przeciwko wyróżnianiu gwarancji praw jednostki w procesie nie zwyciężyło w literaturze radzieckiej, to jednak podkreśla się tam, że gwarancje praw jednostki i gwarancje sprawiedliwego ukarania nie stoją ze sobą w sprzeczności (co tylko z punktu widzenia ilościowego można uznać za trafne), a Polanski wyraził nawet pogląd, że wydzielenie spośród gwarancji wymiaru sprawiedliwości specjalnej kategorii w postaci gwarancji oskarżonego „wydaje się nieco sztuczne” (N. N. Polanski: *Woprosy teorii sowietskogo ugołownogo processa*, Moskwa 1956, s. 182). Por. także P. S. Elkind: *Suszcznost' sowietskogo ugołowno-processualnogo prawa*, Leningrad 1963, s. 72 i n.

miaru sprawiedliwości, co rzekomo miałyby wynikać z ideologicznie błędnej pozycji przeciwstawiającej interes jednostki interesowi społeczeństwa.

Ustosunkowanie się do tego zapatrywania wymaga wyjaśnienia w dwóch istotnych kwestiach dość różnej zresztą natury. Pierwsza z nich — to sprawa interpretacji podstawowego twierdzenia nauki marksistowskiej o jedności interesów społeczeństwa i jednostki w ustroju socjalistycznym. Druga — to zagadnienie różnicowania i przeciwstawiania pojęć.

Nie miejsce tutaj na omawianie fundamentalnej tezy o zasadniczej zbieżności interesów jednostki i społeczeństwa w ustroju socjalistycznym, ustroju, który istniejąc w interesie najszerszych mas pracujących, wyłącza możliwość antagonistycznej sprzeczności między państwem a jednostką. Ale przecież nie o taką zbieżność interesów i nie o takie sprzeczności chodzi w wypadku popełnienia przestępstwa i uwarunkowanego przez ten fakt procesu karnego. Między państwem socjalistycznym a sprawcą przestępstwa zachodzi nadal podstawowa zbieżność interesów, gdyż popełnienie przestępstwa nie stawia sprawcy poza nawiasem społeczeństwa; pozostając nadal członkiem społeczeństwa jest on nadal zainteresowany w tym, co stanowi dobro tego społeczeństwa. Tak samo społeczeństwo jest nadal zainteresowane w tym, co stanowi dobro jednostki, która zblądziła, a w szczególności jest zainteresowane w jej pełnej resocjalizacji. Społeczeństwo socjalistyczne nie ma natomiast nic wspólnego z interesem przestępcy w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Konkretny proces karny jest właśnie wyrazem wyjątkowego konfliktu między interesem społeczeństwa (państwa) a interesem jednostki, podobnie jak wyrazem wyjątkowego konfliktu jest przecież warunkujące ten proces przestępstwo, które oznacza zamach jednostki na podstawowe wartości społeczne chronione przez ustawę karną, przestępstwo, którego konsekwencją jest właśnie proces karny. W interesie społeczeństwa leży ukaranie sprawcy czynu przestępnego, twierdzenie natomiast, że ukaranie takie leży także w interesie tegoż sprawcy, oznaczałoby po prostu zamykanie oczu na rzeczywistość<sup>16</sup>. Problem ten występuje z całą ostrością zwłaszcza przy karach eliminacyjnych (kara śmierci, kara 25 lat więzienia).

Tu należy od razu wyjaśnić, dlaczego prawo przyznaje niekiedy jednostce takie gwarancje, które — wprowadznie nie zawsze — mogą się znaleźć wyjątkowo w kolizji z zasadą trafnej represji, wyrażającą materialny cel procesu<sup>17</sup>. Prawo czyni to w imię wyższych interesów i zasad, których zachowanie uznaje się za tak istotne, że w porównaniu z nimi interes sprawiedliwego ukarania musi ustąpić na plan dalszy. Rzecz w tym, że prawo chce i powinno karać przestępców, natomiast nie chce i nie powinno karać ich za wszelką cenę. Tym tłumaczy się np. niektóre zakazy i ograniczenia dowodowe oraz inne insty-

<sup>16</sup> Naturalnie, można by zasadnie twierdzić, że ukaranie sprawcy przestępstwa leży pośrednio w jego interesie, gdy służąc społeczeństwu-państwu, służy *eo ipso* pośrednio jemu samemu. Nie przekreśla to jednak oczywistego faktu, że cenę tej korzyści — zarówno dla społeczeństwa, jak i dla samego sprawcy — zapłacić musi on sam.

<sup>17</sup> Przez „zasadę trafnej represji” rozumiem dyrektywę, w myśl której ten i tylko ten, kto popełnił przestępstwo, powinien być za to ukarany tak i tylko tak, jak na to wedle prawa zasłużył. Tak rozumiana zasada trafnej represji została po raz pierwszy sformułowana przez piszącego te słowa w pracy: *Proces karny*, cz. II, Kraków 1953, s. 183 i n. (por. także jego pracę: *Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL*, Warszawa 1965, s. 5 i n. oraz *Wprowadzenie do nauki polskiego procesu karnego*, cz. II, Kraków 1967). Pojęcie to, jak się wydaje, przyjęło się w naszej literaturze, a zasada została — śladem Podstaw sądowego postępowania karnego ZSRR i republik związkowych z 1958 r. — wyrażona skrótowo w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. z 1969 r.

tucje, które w konsekwencji mogą doprowadzić do bezkarności rzeczywistego przestępcy (np. bezkarność prawomocnie uniewinnionego zabójcy, jeżeli brak jest podstaw do wznowienia na niekorzyść, zasada niedopuszczalności postępowań uzupełniających itp.).

Sprawa druga to kwestia rozróżniania pojęć. Zabieg ten nie musi bynajmniej oznaczać przeciwstawiania pojęć. O przeciwstawianiu pojęć mamy prawo mówić wtedy, gdy ich zakresy wyłączają się wzajemnie, tzn. wtedy, gdy między nimi zachodzi stosunek sprzeczności lub przeciwieństwa. Tymczasem np. rozróżnienie pojęć „prawnik” i „profesor” wcale nie oznacza tak rozumianego ich przeciwstawiania. Tak samo rozróżnienie pojęć „gwarancje interesów oskarżonego” i „gwarancje interesów społeczeństwa” w procesie karnym bynajmniej nie oznacza, żeby pojęcia te zawsze się wyłączały. Owszem, jeśli oskarżony jest niewinny, to jego osobisty interes oraz interes społeczeństwa są ze sobą w najlepszej zgodzie. Podobnie rzecz się przedstawia, kiedy oskarżony winny broni się przed karą przekraczającą stopień jego zawinienia. Natomiast inaczej jest wówczas, gdy oskarżony winny pragnie uniknąć w ogóle odpowiedzialności karnej. A zatem między pojęciami „interes społeczeństwa” oraz „interes oskarżonego” w ujęciu abstrakcyjnym zachodzi stosunek krzyżowania się. W konsekwencji stosunek ten zachodzi również między karno-procesowymi gwarancjami obu tych interesów. To samo powiedziec można o stosunku zakresów „interes oskarżonego” i „interes trafnej represji” i odpowiednio — o wzajemnym stosunku gwarancji tych interesów.

Z drugiej strony sprzeczność może (choć nie musi) powstać w konkretnym procesie również między interesami poszczególnych uczestników procesu, więcej nawet, sprzeczność ta z reguły zachodzi między interesem pokrzywdzonego a interesem oskarżonego. Wobec tego postawienie problemu ustawowego zabezpieczenia tych różnych interesów prowadzić musi także do wyodrębnienia różnych gatunków gwarancji procesowych.

Widzimy więc, że nie tylko możliwe, ale wręcz konieczne jest dla prawidłowej analizy wyróżnienie w ogólnej masie gwarancji procesowych poszczególnych grup tych gwarancji.

Jeżeli skonstruujemy ogólne pojęcie interesu wymiaru sprawiedliwości lub dobra wymiaru sprawiedliwości w procesie karnym, to za gwarancje procesowe takiego interesu uznać musimy wszystkie przepisy karno-procesowe, wszystkie one bowiem mają na celu zapewnienie optymalnej — z punktu widzenia społecznego — realizacji wymiaru sprawiedliwości<sup>18</sup>.

Jednakże pamiętać trzeba, że dobro wymiaru sprawiedliwości niezupełnie zbieżne jest z interesem, który wyraża zasada trafnej represji. Tam gdzie realizacja trafnego ukarania, w wyniku kalkulacji społecznych *pro i contra*, musiałaby wykazać wartość ujemną — wykroczyłaby ona poza interes społeczny, a zatem również poza granice dobra wymiaru sprawiedliwości. I dlatego ustawa zapewnia realizację trafnej represji tylko w granicach jej zgodności z dobrem wymiaru sprawiedliwości; w tych też granicach możemy mówić o ustawowych gwarancjach tej zasady.

Tak rozumiane gwarancje trafnej represji stanowią szczególnie ważną grupę gwarancji procesowych w obrębie ogólniejszej klasy gwarancji prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. Obejmują one wszystkie ustawowe środki mające na celu zabezpieczenie materialnego celu procesu karnego, jakim jest sprawiedliwe

<sup>18</sup> Tak się przedstawia rzecz przynajmniej z intencjonalnego punktu widzenia, tj. z punktu widzenia zamierzeń ustawodawcy. W rzeczywistości bowiem nie można wykluczyć, że jakiś przepis nie spełnia zadań postawionych mu przez ustawodawcę, nie stanowi zatem gwarancji interesu, dla którego ochrony został stworzony.

ukaranie rzeczywistego sprawcy przestępstwa i uniknięcie ukarania, które trzeba byłoby uznać za niesłuszne.

Z innego punktu widzenia wydzielić można grupę gwarancji interesów uczestników procesu. Należy podzielić punkt widzenia tych autorów, którzy z tą właśnie kategorią gwarancji procesowych — a zwłaszcza z gwarancjami interesów oskarżonego — łączą głównie praktyczne znaczenie pojęcia gwarancji procesowych.

Wzajemny stosunek zakresów pojęć: „gwarancje trafnej represji” i „gwarancje interesów uczestników procesu” kształtuje się w ten sposób, że zasadniczo (tzn. w większości wypadków) zakresy te zachodzą na siebie, co oznacza, że między tymi dwoma kategoriami gwarancji istnieje w zasadzie zgodność, a rozbieżności występują raczej wyjątkowo. Dlatego też rozróżnienie tych dwóch grup gwarancji procesowych oznacza z reguły ujmowanie tych samych środków ustawowych z dwóch różnych stron, pod kątem widzenia ich odmiennych funkcji.

### 3. Ważniejsze gwarancje procesowe na tle nowej kodyfikacji

I. Zagadnienie gwarancji karno-procesowych łączy się ściśle — ze względu na charakter i wagę interesów ludzkich, których dotyczy postępowanie karne — z międzynarodową ochroną praw człowieka, która stanowi jeden z podstawowych problemów współczesnego świata<sup>19</sup>. Z tego względu syntetyczne spojrzenie na ważniejsze gwarancje procesowe na tle nowego unormowania polskiej procedury karnej dokonane zostanie z punktu widzenia postanowień dwóch fundamentalnych aktów o charakterze międzynarodowym, a mianowicie: Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10.XII.1948 r.<sup>20</sup> oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 16.XII.1966 r.<sup>21</sup> — ze szczególnym uwzględnieniem przepisów naszej Konstytucji.

II. Jeśli chodzi o gwarancje prawne najważniejszego prawa człowieka — prawa do życia (art. 3 Deklaracji; art. 6 Paktu), to ich miejsce jest nie tyle w procedurze karnej, ile w prawie karnym materialnym. Wymienić tu należy przede wszystkim przepisy ustanawiające surową karalność zabójstwa we wszelkiej postaci, zasadę nieprzedawnialności zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i stosunkom międzynarodowym (art. 109 nowego k.k.), przede wszystkim postanowienia

<sup>19</sup> Por. J. Machowski: Prawa człowieka — Zagadnienia współpracy międzynarodowej, Warszawa 1968.

<sup>20</sup> Będzie ona dalej cytowana w skrócie jako „Deklaracja”. W kwestii charakteru prawnego Deklaracji przyjmuje się, że jest to szczególnie ważne zalecenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ (por. m. i. L. Ehrlich: Prawo narodów, wyd. IV, Warszawa 1958, s. 623; A. Klafkowski: Prawo międzynarodowe publiczne, Warszawa 1964, s. 192; J. Machowski: op. cit., s. 46; S. Dąbrowa: Międzynarodowe paktów praw człowieka, PiP 1967, nr 4—5, s. 575; C. A. Colliard: Institutions internationales, wyd. II, Paryż 1963, s. 277). Dalej idzie S. Glaser, który reprezentuje pogląd, iż Deklaracja ma — przynajmniej w zakresie podstawowych (*primordiaux*) praw jednostki uznanych powszechnie przez prawo międzynarodowe — moc wiążącą (S. Glaser: Les droits de l'homme à la lumière du droit international positif; nadbitka ze zbioru: „Mélanges offerts à H. Rolin”, Paryż 1964, s. 6—7, przypis 19). Por. także K. Skubiśzewski: Uchwały prawotwórcze organizacji międzynarodowych, 1965, s. 183.

<sup>21</sup> Będzie cytowany dalej jako „Pakt”. Na temat tego aktu por. zwłaszcza: Z. Resich: Pakty praw człowieka, NP 1967 nr 3, s. 327 i n.; Z. Resich: Polska w obronie praw człowieka, „Sprawy Międzynarodowe” 1967 nr 7—8, s. 84 i n.; S. Dąbrowa: Międzynarodowe paktów (...), PiP 1967 nr 4—5, s. 575 i n.; S. Dąbrowa: Międzynarodowe środki ochrony praw człowieka w świetle Paktów praw człowieka, PiP 1967 nr 10, s. 504 i n.; J. Machowski: op. cit.



przyjętej przez Polskę Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 9.XII.1948 r.

W związku z prawem do życia niepodobna pominąć zagadnienia kary śmierci, którą czasowo utrzymał jeszcze nowy k.k. z 1969 r. (art. 30 § 2), mimo poważnych art. 6 punkt 5 Paktu nowy k.k. przewiduje zakaz stosowania tej kary do osób, które zastrzeżeń, jakie nasuwa ten środek karny<sup>22</sup> Jednakże zgodnie z postanowieniem re w chwili czynu nie ukończyły 18 lat, oraz do kobiet ciężarnych (art. 31)<sup>23</sup>. Poza tym nowy k.k. znacznie ogranicza — w porównaniu z obowiązującym stanem prawnym — liczbę przestępstw zagrożonych tą karą<sup>24</sup>. Kodeks traktuje tę karę jako wyjątkową, co wynika zarówno z wyraźnego brzmienia przepisu art. 30 § 2, jak i z umieszczenia jej poza katalogiem kar zasadniczych<sup>25</sup>. Kodeks pozwala też w każdym wypadku zagrożenia karą śmierci zastosować karę 25 lat pozbawienia wolności (art. 32 § 3).

Pewne istotne gwarancje w związku z karą śmierci zawarte są w prawie karnym procesowym. Wykonanie wyroku może nastąpić tylko po zapadnięciu decyzji Rady Państwa o nieskorzystaniu z prawa łaski (art. 497 k.p.k. z 1969 r., art. 111 § 1 k.k.w.). Postępowanie w sprawie ulaskawienia wszczyna się w tym wypadku z urzędu<sup>26</sup>.

Nowy k.p.k. przewidział w wypadku kary śmierci następujące dodatkowe gwarancje:

1) sprawach o przestępstwa zagrożone tą karą orzeka w I instancji sąd w składzie 2 sędziów i 3 ławników, a w instancji rewizyjnej sąd w składzie 5 sędziów (art. 19 § 2);

2) zanim sprawa zostanie skierowana do Rady Państwa w celu podjęcia decyzji w kwestii ulaskawienia, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Minister Sprawiedliwości oraz Prokurator Generalny PRL obowiązani są wypowiedzieć się w kwestii istnienia podstaw do wniesienia rewizji nadzwyczajnej (art. 498). Wykonanie kary śmierci na chorych obłożnie i chorych psychicznie odracza się obligatoryjnie, i to z urzędu, do czasu ich wyzdrowienia (art. 111 § 2 k.k.w.).

III. Prawa do wolności i do nietykalności osobistej (art. 3 i 9 9 Deklaracji, art. 9 Paktu oraz 74 pkt 1 Konstytucji) znajdują w procedurze karnej swe gwarancje przede wszystkim w ścisłych rygorach związanych ze stosowaniem środków przymusu, a zwłaszcza środków zapobiegawczych. Niezwykle istotna jest tu zasada następująca: Wszelkie środki przymusu mogą być stosowane tylko na mocy wyraźnych przepisów ustawy i ściśle w

<sup>22</sup> Por. M. Cieślak: Sprawa kary śmierci. PiP 1966, nr 12 i powołane tam piśmiennictwo. Por. też zamieszczone tamże sprawozdanie z dyskusji zorganizowanej w tej sprawie przez Redakcję „Państwa i Prawa”.

<sup>23</sup> W myśl art. 113 kodeksu karnego wykonawczego (k.k.w.) z 1969 r. — jeżeli orzeczona kara śmierci nie podlega wykonaniu z przyczyn określonych w art. 31 k.k., to sąd obowiązany jest wymierzyć zamiast niej karę 25 lat pozbawienia wolności.

<sup>24</sup> Godząc się z faktem utrzymania jeszcze w wielu państwach kary śmierci, Pakt zastrzega się jednak w art. 6 pkt 6, że „nie można powoływać się na niniejszy artykuł w celu opóźnienia lub niedopuszczenia do zniesienia kary śmierci przez jakiegokolwiek z Państw Stron niniejszego Paktu”.

<sup>25</sup> Por. uzasadnienie projektu k.k. z 1968 r. w wyd.: Projekt kodeksu karnego, Warszawa 1968, s. 107.

<sup>26</sup> Jednakże skazany zachowuje prawo do właściwego przygotowania prośby o ulaskawienie, co należy mu umożliwić. Ma on także prawo do opinii sądów w sprawie ulaskawienia (por. M. Cieślak: Uwagi o postępowaniu w sprawie ulaskawienia osoby skazanej na karę śmierci, „Palestra” z 1964 r. nr 8, s. 25 i n.).

granicach przewidzianych w ustawie. Znaczy to, w szczególności, że środków przymusu nie wolno stosować na zasadzie analogii w sytuacjach, których przepis ustawy wprost nie przewiduje. Wątpliwości zaś w tej sprawie muszą być rozstrzygane w sensie niedopuszczalności środka przymusu.

IV. Szczególne znaczenie w tym zakresie mają rygory związane z zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem.

Milicja obywatelska ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną tylko wtedy, gdy istnieje uzasadnione, oparte na dowodach przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, zachodzi zaś obawa jej ukrycia się lub zatarcia śladów przestępstwa (art. 206 nowego k.p.k.). Ponadto każdy ma prawo zatrzymać podejrzanego schwytanego na gorącym uczynku lub w bezpośrednio podjętym pościgu, jeżeli zachodzi obawa jego ukrycia się lub nie można ustalić jego tożsamości (art. 205 k.p.k.). Zatrzymanego należy zwolnić niezwłocznie, gdy ustanie przyczyna zatrzymania (art. 206 § 2 k.p.k.), a w każdym razie najpóźniej w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania, jeżeli w tym czasie nie zostanie mu doręczony odpis postanowienia o tymczasowym aresztowaniu (art. 207).

Sama instytucja aresztowania tymczasowego — podobnie jak inne środki zapobiegające uchylaniu się od sądu — nie może być traktowana jako gwarancja interesów oskarżonego, lecz jako jeden z najbardziej efektywnych środków zapewniających skuteczność represji. Gwarancjami praw oskarżonego a jednocześnie gwarancjami ogólnego prawa do wolności są natomiast wszystkie przepisy ograniczające zastosowanie wymienionych środków i stawiające im wyraźne ustawowe szranki. Ważne gwarancje stanowią więc przepisy określające ściśle sytuacje, w których można zastosować ten środek (aresztowanie fakultatywne) lub należy go zastosować (aresztowanie względnie obligatoryjne), z czego *a contrario* wynika, że w innych wypadkach zastosowanie jego jest niedopuszczalne. Prawo nasze ujmuje podstawy zastosowania aresztowania tymczasowego w ten sposób, że w każdym wypadku musi istnieć warunek ogólny (tzw. „podstawa ogólna”), którym jest wysokie, wynikające z dowodów prawdopodobieństwo, że dana osoba popełniła zarzuczone jej przestępstwo, a nadto przynajmniej jedna z tzw. „podstaw szczególnych”, tj. przewidzianych w ustawie okoliczności uzasadniających zastosowanie tego środka<sup>27</sup>.

Z punktu widzenia gwarancji interesów oskarżonego ważne jest również złagodzenie obligatoryjności aresztu tymczasowego, polegające na możliwości odstąpienia od obowiązkowego aresztowania, jeżeli ze względu na szczególne okoliczności areszt uznany zostanie za niewskazany (art. 218 k.p.k.). Wspomnieć tutaj należy również o przepisach ograniczających czas trwania aresztu w toku śledztwa (art. 222 k.p.k.), przy czym projekt wkłada na prokuratora obowiązek oznaczenia w postanowieniu o zastosowaniu aresztowania okresu, na który aresztowanie następuje. Tymczasowe aresztowanie (podobnie zresztą jak zatrzymanie), jako podyktowane względami trafnej represji ustawowe ograniczenie prawa do wolności i nietykalności osobistej, oznacza daleko idące dotknięcie oskarżonego w sferze jego osobistych interesów i dlatego musi być uznane za środek wymagający wielkiej ostrożności i skrupulat-

<sup>27</sup> Por. M. Cieślak: Areszt tymczasowy w świetle obecnego i w perspektywie przyszłego ustawodawstwa, PiP 1954, nr 12, s. 753 i n. oraz Środki zapobiegawcze w projekcie k.p.k. z 1968 r., PiP 1969, nr 1, s. 100; A. Murzynowski: Areszt tymczasowy oraz inne środki zapobiegające uchylaniu się od sądu, Warszawa 1963, s. 79 i n.; J. Waszczyński: Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym, Warszawa 1967, s. 64 i n.

ności w stosowaniu, tak by do minimum ograniczyć ryzyko jego stosowania wobec osoby niewinnej i nie wykroczyć poza granice rzeczywistej konieczności procesowej.

Wi myśl art. 9 pkt 4 Paktu „każdy pozbawiony wolności przez aresztowanie lub zatrzymanie ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego sprawdzenia legalności pozbawienia wolności i zarządzenia jego zwolnienia, jeżeli to pozbawienie wolności okaże się bezprawne”. Postanowieniu temu czyni zadość nowy k.p.k., który przyjął zasadę, że na prokuratorskie zastosowanie lub przedłużenie terminu aresztowania tymczasowego przysługuje zażalenie do sądu (art. 213 § 2 i art. 222 § 3). Ustanowienie sądowej kontroli nad stosowaniem aresztu tymczasowego w stadium przygotowawczym jest poważnym osiągnięciem nowej kodyfikacji.

V. Ważnymi gwarancjami nietykalności osobistej są także przewidziane w ustawie rygory związane z oględzinami ciała, badaniami lekarskimi oraz z przeszukaniem osobistym (dotychczasowa „rewizja osobista”). Natomiast ustawowe rygory dotyczące przeszukania miejsc, pomieszczeń i rzeczy — podobnie jak zatrzymania rzeczy i zajęcia korespondencji czy innych przesyłek — oznaczają gwarancje nienaruszalności mieszkania i tajemnicy korespondencji (art. 12 Deklaracji, art. 17 Paktu, art. 74 pkt 2 Konstytucji).

Oględziny, badania lekarskie, przeszukanie, odebranie rzeczy oraz zajęcie przesyłek, jeśli dokonywane są wbrew woli osoby poddanej tym czynnościom, oznaczają ustawowo określone ograniczenie jej nietykalności osobistej, nienaruszalności mieszkania czy tajemnicy korespondencji. W interesie wymiaru sprawiedliwości ustawa pozwala naruszać wymienione interesy odpowiednich osób i pod tym kątem widzenia przeszukanie, oględziny i badanie lekarskie bynajmniej nie oznaczają gwarancji interesów tych osób, lecz jedynie gwarancje trafnej represji. Gwarancje odpowiednich osób stanowią dopiero przepisy ograniczające stosowanie tych środków i przewidujące dla nich ściśle, nieprzekraczalne rygory. Rygory dotyczące zasad przeprowadzania przeszukania oraz zajęcia rzeczy i korespondencji zawarte są w przepisach art. 189—204 nowego k.p.k. Stanowią one ważne gwarancje praw jednostki, a mają przede wszystkim na celu zapobieżenie dowolnościom ze strony organów przeprowadzających przeszukanie oraz ustalenie granic obowiązków poszczególnych obywateli na rzecz wymiaru sprawiedliwości w tym zakresie.

Podobnie ma się rzecz z oględzinami. W przeciwieństwie jednak do przeszukania ustawa nie określa tutaj bliżej wypadków, w których wolno przeprowadzać oględziny, co oznacza dopuszczalność tej czynności, ilekroć zajdzie ku temu potrzeba (art. 185 § 1 k.p.k.). Jednakże nowy k.p.k. przewiduje, że świadka można poddać oględzinom ciała lub badaniu lekarskiemu w zasadzie tylko za jego zgodą (art. 174 § 1), co nie dotyczy wszelako oględzin i badań nie połączonych z zabiegiem chirurgicznym lub z obserwacją w zakładzie leczniczym, jeżeli od stanu zdrowia pokrzywdzonego zależy karalność czynu (art. 174 § 2). Szczególne rygory przewidziane są przy badaniu stanu psychicznego (art. 183, 184 i 174 § 3).

VI. Zasadzie równości wszystkich ludzi wobec wymiaru sprawiedliwości (art. 7 i 10 Deklaracji, art. 14 pkt 1 Paktu) daje wyraz ogół przepisów naszego prawa karnego procesowego, któremu obca jest wszelka dyskryminacja. Zagadnienie to nie wymaga więc bliższych wyjaśnień na gruncie naszego systemu prawnego.

VII. Zarówno Deklaracja (art. 10), jak i Pakt (art. 14 punkt 1) podkreślają prawo do sprawiedliwego i publicznego przesłuchania przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd.

Tak ujęte prawo podmiotowe jest pojęciem zbiorczym, kryjącym w sobie szereg różnorodnych uprawnień. Uprawnienia te z natury rzeczy wymagają gwarancji różnokierunkowych, które nawet nie dadzą się zamknąć w jednej określonej gałęzi prawa.

W dziedzinie procedury karnej do gwarancji tych zaliczyć należy zwłaszcza:

- 1) zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości;
- 2) przewidziane w przepisach ustrojowych gwarancje niezawisłości sędziowskiej (konstytucyjna zasada niezawisłości sędziów, zasady nieusuwalności i nieprzenoszalności sędziów, gwarancje przewidziane w przepisach o postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko sędziom i in.);
- 3) zasadę jurysdykcji niezależności sądu karnego;
- 4) zasadę kolegalności ciał orzekających;
- 5) przepisy o wyłączeniu sędziego;
- 6) przepisy określające właściwość sądu i konsekwencje jej naruszenia;
- 7) zasada publiczności rozprawy sądowej;
- 8) prawo oskarżonego do swobodnego składania wyjaśnień zarówno po odczytaniu aktu oskarżenia, jak i w związku z każdym przeprowadzonym na rozprawie dowodem;
- 9) prawo oskarżonego do ostatniego głosu we wszystkich wystąpieniach stron na rozprawie i in.

VIII. Tak Deklaracja (art. 11 pkt 1), jak i Pakt (art. 14 ust. 2) formułują zasadę domniemania niewinności<sup>28</sup>. Zasada ta była zawsze uważana w naszej procedurze karnej za regułę obowiązującą, a nowy k.p.k. wyraża ją *expressis verbis* w art. 3 § 2, podobnie jak zasadę *in dubio pro reo* (§ 3).

IX. Trzon gwarancji interesów oskarżonego stanowi zespół uprawnień składających się na zbiorcze pojęcie prawa oskarżonego do obrony. Ze względu na sformułowania Paktu (art. 14 pkt 3)<sup>29</sup> podkreślić należy zwłaszcza następujące gwarancje zawarte w naszym prawie karnym procesowym:

- 1) prawo podejrzanego do niezwłocznej informacji o przyczynie oskarżenia (art. 72 k.p.k. z 1928 r.) i efektywna gwarancja tego prawa w postaci postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 237 k.p.k. z 1928, art. 269 nowego k.p.k.); wspomnieć tu trzeba także o obowiązku doręczenia oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia.
- 2) przepisy zapewniające oskarżonemu odpowiedni czas do przygotowania się do rozprawy oraz do przygotowania środków odwoławczych;
- 3) przepisy gwarantujące oskarżonemu prawo do udziału w rozprawie;
- 4) przepisy o obowiązkowym udziale oskarżonego w rozprawie;
- 5) przepisy o prawie do swobodnego wyboru obrońcy;
- 6) przepisy zapewniające oskarżonemu obrońcę z urzędu w wypadku niemożności poniesienia kosztów obrony;
- 7) przepisy o obronie obligatoryjnej;
- 8) zapewnienie oskarżonemu bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza, jeżeli nie mówi on językiem polskim;
- 9) zasadę równości stron w postępowaniu.

<sup>28</sup> Por. także art. 6 ust. 3 Europejskiej Konwencji praw człowieka z 4. XI.1950 r.

<sup>29</sup> Por. także art. 6 ust. 3 Konwencji Europ.

X. W postanowieniu art. 14 pkt 3 lit g) Paktu zostało podkreślone prawo oskarżonego do wolności od przymusu zeznawania przeciwko sobie lub przymusu przyznania się do winy. Prawo to znajduje potwierdzenie w art. 73 k.p.k. z 1928 r. stanowiącym, że „oskarżony może nie odpowiadać na zadawane mu pytania”, co daje podstawę do uznania, że oskarżonemu przysługuje prawo odmowy wyjaśnień w ogóle. Nowy k.p.k. ujął rzecz bardziej precyzyjnie: „Oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia, może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień” (art. 63).

Przyjąć trzeba, że konstrukcja prawa oskarżonego do wolności od przymusu zeznawania przeciwko sobie stanowi jedną z najważniejszych przeszkód do uznania dopuszczalności stosowania narkoanalizy w procesie karnym (por. także art. 157 § 2 nowego k.p.k.).

Zresztą nasze prawo karne procesowe w zakresie wolności od przymusu zeznawania przeciwko sobie nie ogranicza się tylko do oskarżonego. Wspomnieć więc należy o prawie osób najbliższych dla oskarżonego do odmowy zeznań (art. 165) oraz o prawie świadka do odmowy odpowiedzi na pytania ze względu na obawę odpowiedzialności karnej jego samego lub osób mu najbliższych (art. 166 § 1).

XI. Wedle art. 14 pkt 5 Paktu każdy skazany za przestępstwo ma prawo odwołania się do sądu wyższej instancji w celu ponownego zbadania winy i orzeczonej kary — zgodnie z prawem.

Nasze prawo karne procesowe nie ogranicza gwarancji prawa odwołania się od wyroku jedynie do oskarżonego, lecz przyznaje prawo do rewizji wszystkim stronom procesowym. Pewne ograniczenia przewidziane są pod tym względem w stosunku do powoda cywilnego (art. 396), który jednak może w tych wypadkach dochodzić swych roszczeń przed sądem cywilnym, a także w stosunku do oskarżyciela posiłkowego, który może zaskarżyć wyrok tylko w kwestii winy (art. 395).

Dodatkową gwarancję kontroli wyroków w naszym prawie stanowi rewizja nadzwyczajna.

Z prawem odwołania się do sądu wyższej instancji sprzeczny był przepis art. 13 pkt 4 dekretu o postępowaniu doraźnym. Tryb ten zniknie z chwilą wejścia w życie nowego k.p.k., który znosi postępowanie doraźne.

Szczególną gwarancję prawa oskarżonego do odwołania się od wyroku skazującego stanowi zakaz *reformationis in peius*, który zwalnia oskarżonego od ryzyka zaskarżenia wyroku i w ten sposób czyni to prawo bardziej realnym<sup>30</sup>. Nasze prawo karne procesowe formułuje wyraźnie 3 zakazy *reformationis in peius*: 1) pod adresem sądu odwoławczego (także nadzwyczajno-rewizyjnego) orzekającego merytorycznie (art. 383), 2) pod adresem sądu pierwszej instancji, któremu przekazano sprawę po uchyleniu wyroku w trybie rewizji lub rewizji nadzwyczajnej (art. 408), i 3) pod adresem sądu pierwszej instancji, któremu przekazano sprawę po uchyleniu wyroku w trybie wznowienia postępowania (art. 477 § 1).

XII. Obowiązujący w naszym prawie karnym procesowym zakaz *ne bis in idem* ma szczególne znaczenie jako gwarancja interesów oskarżonego. Odpowiada

<sup>30</sup> Por. K. Marszał: Zakaz *reformationis in peius* w polskim procesie karnym, Poniższe 1968, s. 18; tenże: Teoretyczne podstawy zakazu *reformationis in peius* w procesie karnym, PiP 1969, nr 2, s. 351 i n. oraz cytowaną w tych pracach literaturę. Co do znaczenia i zakresu tego zakazu w polskiej procedurze karnej — por. nadto zwłaszcza pracę Z. Dody: w NP 1968, nr 11; w WPP 1967, nr 2; w „Palestrze” 1966, nr 10; w „ZNUJ — Prace Prawnicze” nr 31, Kraków 1967.

on w tym zakresie wymaganiu wyrażonemu w art. 14 pkt 7 Paktu<sup>51</sup> i w tym też zakresie może on daleko częściej niż inne gwarancje znaleźć się w sprzeczności z zasadą trafnej represji. Prawomocny wyrok nie pozwala bowiem na ponowne postępowanie przeciwko tej samej osobie o ten sam czyn. Prowadzi to w pewnych wypadkach do bezkarności osób winnych. Ustawodawca zajmuje tutaj stanowisko, że z punktu widzenia społecznego mniejsze zło tkwi w możliwości pozostawienia pewnych czynów bezkarnymi aniżeli w nie ograniczonym czasowo trzymaniu osoby „uniewinnionej” w stanie podejrzenia.

Ważną gwarancją stanowi też zasada niewzruszalności decyzji. Gwarancja ta jest silniejsza w kierunku na korzyść oskarżonego (np. niemożność pogorszenia sytuacji oskarżonego w drodze rewizji nadzwyczajnej po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, silne ograniczenie możliwości wznowienia postępowania na niekorzyść oskarżonego).

XIII. Pakt proklamuje prawo osoby bezprawnie aresztowanej lub zatrzymanej albo niesłusznie ukaranej do odszkodowania.

Nasze prawo karne procesowe zawiera w tym względzie od dawna ważne gwarancje w postaci przepisów o odszkodowaniu za „niesłuszne skazanie” (ściślej — za „bezpodstawne ukaranie”) i za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie (art. 510—517 k.p.k. z 1928 r.; art. 485—489 nowego k.p.k.)<sup>52</sup>.

<sup>51</sup> „Nikt nie będzie ponownie ścigany lub karany za przestępstwo, za które już został prawomocnie skazany lub uniewinniony zgodnie z prawem i procedurą karną danego kraju”.

<sup>52</sup> Problematyka ta znalazła wyczerpujące oświetlenie zwłaszcza w monografiach: J. Waszczyńskiego: Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym. Warszawa 1967 oraz A. Bulsiewicza: Proces a odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub oczywiście bezzasadny areszt tymczasowy, Toruń 1968.

WŁADYSŁAW BUGAJSKI

## Prawne podstawy wyznaczania działek budowlanych w miastach i osiedlach

(Z zagadnień norm o planowaniu przestrzennym,  
gospodarowaniu i wywłaszczaniu bez odszkodowania terenów  
w miastach i osiedlach)

### I

1. Pojawiły się ostatnio w orzecznictwie sądowym i administracyjnym oraz w literaturze prawniczej różne, wymagające krytycznego omówienia i przedyskutowania problemy na tle stosowania przepisów o planowaniu przestrzennym i gospodarce terenami w miastach i osiedlach w związku z tematyką wywłaszczania nieruchomości w tych jednostkach osadniczych.